I List do Koryntian

Rozdział 1

**Pozdrowienie i dziękczynienie**

**1**. Paweł, powołany z woli Bożej na apostoła Chrystusa Jezusa, i Sostenes, brat, **2**. Zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, poświęconym w Chrystusie Jezusie, powołanym świętym, wraz ze wszystkimi, którzy wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa na każdym miejscu, ich i naszym: **3**. Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. **4**. Dziękuję Bogu zawsze za was, za łaskę Bożą, która wam jest dana w Chrystusie Jezusie, **5**. Iżeście w nim ubogaceni zostali we wszystko, we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, **6**. Ponieważ świadectwo o Chrystusie zostało utwierdzone w was, **7**. Tak iż nie brak wam żadnego daru łaski, wam, którzy oczekujecie objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, **8**. Który też utwierdzi was aż do końca, tak iż będziecie bez nagany w dniu Pana naszego Jezusa Chrystusa. **9**. Wierny jest Bóg, który was powołał do społeczności Syna swego Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

**Rozłam w zborze**

**10**. A proszę was, bracia, w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy byli jednomyślni i aby nie było między wami rozłamów, lecz abyście byli zespoleni jednością myśli i jednością zdania. **11**. Albowiem wiadomo mi o was, bracia moi, od domowników Chloi, że wynikły spory wśród was. **12**. A mówię to dlatego, że każdy z was powiada: Ja jestem Pawłowy, a ja Apollosowy, a ja Kefasowy, a ja Chrystusowy. **13**. Czy rozdzielony jest Chrystus? Czy Paweł za was został ukrzyżowany albo w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? **14**. Dziękuję Bogu, że nikogo z was nie ochrzciłem prócz Kryspa i Gajusa, **15**. Aby ktoś nie powiedział, że jesteście w imię moje ochrzczeni. **16**. Ochrzciłem też i dom Stefana; poza tym nie wiem, czy kogo innego ochrzciłem. **17**. Nie posłał mnie bowiem Chrystus, abym chrzcił, lecz abym zwiastował dobrą nowinę, i to nie w mądrości mowy, aby krzyż Chrystusowy nie utracił mocy.

**Moc krzyża**

**18**. Albowiem mowa o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, natomiast dla nas, którzy dostępujemy zbawienia, jest mocą Bożą. **19**. Napisano bowiem: Wniwecz obrócę mądrość mądrych, a roztropność roztropnych odrzucę. **20**. Gdzie jest mądry? Gdzie uczony? Gdzie badacz wieku tego? Czyż Bóg nie obrócił w głupstwo mądrości świata? **21**. Skoro bowiem świat przez mądrość swoją nie poznał Boga w jego Bożej mądrości, przeto upodobało się Bogu zbawić wierzących przez głupie zwiastowanie. **22**. Podczas gdy Żydzi znaków się domagają, a Grecy mądrości poszukują, **23**. My zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego, dla Żydów wprawdzie zgorszenie, a dla pogan głupstwo, **24**. Natomiast dla powołanych - i Żydów, i Greków, zwiastujemy Chrystusa, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą. **25**. Bo głupstwo Boże jest mędrsze niż ludzie, a słabość Boża mocniejsza niż ludzie. **26**. Przypatrzcie się zatem sobie, bracia, kim jesteście według powołania waszego, że niewielu jest między wami mądrych według ciała, niewielu możnych, niewielu wysokiego rodu, **27**. Ale to, co u świata głupiego, wybrał Bóg, aby zawstydzić mądrych, i to, co u świata słabego, wybrał Bóg, aby zawstydzić to, co mocne, **28**. I to, co jest niskiego rodu u świata i co wzgardzone, wybrał Bóg, w ogóle to, co jest niczym, aby to, co jest czymś, unicestwić, **29**. Aby żaden człowiek nie chełpił się przed obliczem Bożym. **30**. Ale wy dzięki niemu jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem, **31**. Aby, jak napisano: Kto się chlubi, w Panu się chlubił.

Rozdział 2

**Filozofia i objawienie**

**1**. Również ja, gdy przyszedłem do was, bracia, nie przyszedłem z wyniosłością mowy lub mądrości, głosząc wam świadectwo Boże. **2**. Albowiem uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego. **3**. I przybyłem do was w słabości i w lęku, i w wielkiej trwodze, **4**. A mowa moja i zwiastowanie moje nie były głoszone w przekonywających słowach mądrości, lecz objawiały się w nich Duch i moc, **5**. Aby wiara wasza nie opierała się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. **6**. My tedy głosimy mądrość wśród doskonałych, lecz nie mądrość tego świata ani władców tego świata, którzy giną; **7**. Ale głosimy mądrość Bożą tajemną, zakrytą, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, **8**. Której żaden z władców tego świata nie poznał, bo gdyby poznali, nie byliby Pana chwały ukrzyżowali. **9**. Głosimy tedy, jak napisano: Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują. **10**. Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże. **11**. Bo któż z ludzi wie, kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego, który w nim jest? Tak samo kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko Duch Boży. **12**. A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył. **13**. Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch, przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę. **14**. Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać. **15**. Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, sam zaś nie podlega niczyjemu osądowi. **16**. Bo któż poznał myśl Pana? Któż może go pouczać? Ale my jesteśmy myśli Chrystusowej.

Rozdział 3

**Potępienie rozłamu**

**1**. I ja, bracia, nie mogłem mówić do was jako do duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. **2**. Poiłem was mlekiem, nie stałym pokarmem, bo jeszcze go przyjąć nie mogliście, a i teraz jeszcze nie możecie, **3**. Jeszcze bowiem cieleśni jesteście. Bo skoro między wami jest zazdrość i kłótnia, to czyż cieleśni nie jesteście i czy na sposób ludzki nie postępujecie? **4**. Albowiem jeśli jeden mówi: Ja jestem Pawłowy, a drugi: Ja Apollosowy, to czyż cieleśni nie jesteście? **5**. Bo któż to jest Apollos? Albo, któż to jest Paweł? Słudzy, dzięki którym uwierzyliście, a z których każdy dokonał tyle, ile mu dał Pan. **6**. Ja zasadziłem, Apollos podlał, a wzrost dał Bóg. **7**. A zatem ani ten, co sadzi, jest czymś, ani ten, co podlewa, lecz Bóg, który daje wzrost. **8**. Bo ten, co sadzi, i ten, co podlewa, jedno mają zadanie i każdy własną zapłatę odbierze według swojej pracy. **9**. Albowiem współpracownikami Bożymi jesteśmy; wy rolą Bożą, budowlą Bożą jesteście.

**Odpowiedzialność nauczycieli**

**10**. Według łaski Bożej, która mi jest dana, jako mądry budowniczy założyłem fundament, a inny na nim buduje. Każdy zaś niechaj baczy, jak na nim buduje. **11**. Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus. **12**. A czy ktoś na tym fundamencie wznosi budowę ze złota, srebra, drogich kamieni, z drzewa, siana, słomy, **13**. To wyjdzie na jaw w jego dziele; dzień sądny bowiem to pokaże, gdyż w ogniu się objawi, a jakie jest dzieło każdego, wypróbuje ogień. **14**. Jeśli czyjeś dzieło, zbudowane na tym fundamencie, się ostoi, ten zapłatę odbierze; **15**. Jeśli czyjeś dzieło spłonie, ten szkodę poniesie, lecz on sam zbawiony będzie, tak jednak, jak przez ogień. **16**. Czy nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście i że Duch Boży mieszka w was? **17**. Jeśli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego zniszczy Bóg, albowiem świątynia Boża jest święta, a wy nią jesteście. **18**. Niechaj nikt samego siebie nie oszukuje; jeśli komuś z was się wydaje, że jest na tym świecie mądry, niech się stanie głupim, aby się stać mądrym. **19**. Albowiem mądrość tego świata jest u Boga głupstwem. Napisano bowiem: On chwyta mądrych w ich własnej chytrości; **20**. I znowu: Pan zna myśli mędrców, że są marne. **21**. A zatem niechaj nikt z ludzi się nie chlubi; wszystko bowiem jest wasze, **22**. Czy Paweł, czy Apollos, czy Kefas, czy świat, czy życie, czy śmierć, czy teraźniejszość, czy przyszłość, wszystko jest wasze, **23**. Wyście zaś Chrystusowi, a Chrystus Boży.

Rozdział 4

**Odpowiedzialność apostołów przed Bogiem**

**1**. Tak niechaj każdy myśli o nas jako o sługach Chrystusowych i o szafarzach tajemnic Bożych. **2**. A od szafarzy tego się właśnie wymaga, żeby każdy okazał się wierny. **3**. Lecz co się mnie tyczy, nie ma najmniejszego znaczenia, czy wy mnie sądzić będziecie, czy jakiś inny sąd ludzki, bo nawet ja sam siebie nie sądzę. **4**. Albowiem do niczego się nie poczuwam, lecz to mnie jeszcze nie usprawiedliwia, bo tym, który mię sądzi, jest Pan. **5**. Przeto nie sądźcie przed czasem, dopóki nie przyjdzie Pan, który ujawni to, co ukryte w ciemności, i objawi zamysły serc; a wtedy każdy otrzyma pochwałę od Boga. **6**. A ja odniosłem to do siebie samego i do Apollosa przez wzgląd na was, bracia, abyście na nas się nauczyli nie rozumieć więcej ponad to, co napisano, żeby nikt z was nie wynosił się nad drugiego, stając po stronie jednego nauczyciela przeciwko drugiemu. **7**. Bo któż ciebie wyróżnia? Albo co masz, czego nie otrzymałbyś? A jeśli otrzymałeś, czemu się chlubisz, jakobyś nie otrzymał? **8**. Już jesteście nasyceni; już wzbogaciliście się; bez nas staliście się królami. I obyście byli królami, abyśmy i my wespół z wami królowali. **9**. Bo wydaje mi się, że Bóg nas, apostołów oznaczył jako najpośledniejszych, jakby na śmierć skazanych, gdyż staliśmy się widowiskiem dla świata i aniołów, i ludzi. **10**. Myśmy głupi dla Chrystusa, a wyście rozumni w Chrystusie; myśmy słabi, a wyście mocni; wy jesteście szanowani, a my w pogardzie. **11**. Aż do tej chwili cierpimy głód i pragnienie, i jesteśmy nadzy, i policzkowani, i tułamy się. **12**. I trudzimy się pracą własnych rąk; spotwarzają nas, my błogosławimy; prześladują nas, my znosimy, **13**. Złorzeczą nam, my się modlimy; staliśmy się jak śmiecie tego świata, jak omieciny u wszystkich aż dotąd.

**Ojcowska rada i ostrzeżenie**

**14**. Piszę to, nie aby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć, jako moje dzieci umiłowane. **15**. Bo choćbyście mieli dziesięć tysięcy nauczycieli w Chrystusie, to jednak ojców macie niewielu; wszak ja was zrodziłem przez ewangelię w Chrystusie Jezusie. **16**. Proszę was tedy, bądźcie naśladowcami moimi. **17**. Dlatego posłałem do was Tymoteusza, który jest moim umiłowanym i wiernym synem w Panu; ten wam przypomni postępowanie moje w Chrystusie, którego nauczam wszędzie, w każdym zborze. **18**. A niektórzy wzbili się w pychę, myśląc, że nie przyjdę do was; **19**. Ja jednak przyjdę do was wkrótce, jeśli Pan zechce, i zapoznam się nie ze słowem pysznych, lecz z ich mocą. **20**. Albowiem Królestwo Boże zasadza się nie na słowie, lecz na mocy. **21**. Czego chcecie? Czy mam przyjść do was z rózgą, czy też z miłością i w duchu łagodności?

Rozdział 5

**O wzroście niemoralności**

**1**. Słyszy się powszechnie o wszeteczeństwie między wami i to takim wszeteczeństwie, jakiego nie ma nawet między poganami, mianowicie, że ktoś żyje z żoną ojca swego. **2**. A wyście wzbili się w pychę, zamiast się raczej zasmucić i wykluczyć spośród siebie tego, kto takiego uczynku się dopuścił. **3**. Lecz ja, choć nieobecny ciałem, ale obecny duchem, już osądziłem tego, który to uczynił, tak jak bym był obecny: **4**. Gdy się zgromadzicie w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, wy i duch mój z mocą Pana naszego, Jezusa, **5**. Oddajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, aby duch był zbawiony w dzień Pański. **6**. Nie macie się czym chlubić. Czy nie wiecie, że odrobina kwasu cały zaczyn zakwasza? **7**. Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, ponieważ jesteście przaśni; albowiem na naszą wielkanoc jako baranek został ofiarowany Chrystus. **8**. Obchodźmy więc święto nie w starym kwasie ani w kwasie złości i przewrotności, lecz w przaśnikach szczerości i prawdy. **9**. Napisałem wam w liście, abyście nie przestawali z wszetecznikami; **10**. Ale nie miałem na myśli wszeteczników tego świata albo chciwców czy grabieżców, czy bałwochwalców, bo inaczej musielibyście wyjść z tego świata. **11**. Lecz teraz napisałem wam, abyście nie przestawali z tym, który się mieni bratem, a jest wszetecznikiem lub chciwcem, lub bałwochwalcą, lub oszczercą, lub pijakiem, lub grabieżcą, żebyście z takim nawet nie jadali. **12**. Bo czy to moja rzecz sądzić tych, którzy są poza zborem? Czy to nie wasza rzecz sądzić raczej tych, którzy są w zborze? **13**. Tych tedy, którzy są poza nami, Bóg sądzić będzie. Usuńcie tego, który jest zły, spośród siebie.

Rozdział 6

**Procesy między chrześcijanami**

**1**. Czy śmie ktoś z was, mając sprawę z drugim, procesować się przed niesprawiedliwymi, zamiast przed świętymi? **2**. Czy nie wiecie, że święci świat sądzić będą? A jeśli wy świat sądzić będziecie, to czyż jesteście niegodni osądzać sprawy pomniejsze? **3**. Czy nie wiecie, że aniołów sądzić będziemy? Cóż dopiero zwykłe sprawy życiowe? **4**. Jeśli macie do osądzenia zwykłe sprawy życiowe, to czemu powołujecie na sędziów tych, którzy w zborze się nie liczą? **5**. Mówię to, aby was zawstydzić. Czyż nie ma między wami ani jednego mądrego, który może być rozjemcą między braćmi swymi? **6**. Tymczasem procesuje się brat z bratem i to przed niewiernymi! **7**. W ogóle, już to przynosi wam ujmę, że się z sobą procesujecie. Czemu raczej krzywdy nie cierpicie? Czemu raczej szkody nie ponosicie? **8**. Tymczasem wy sami krzywdzicie i szkodę wyrządzacie, i to braciom. **9**. Albo czy nie wiecie, że niesprawiedliwi Królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie łudźcie się! Ani wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozpustnicy, ani mężołożnicy, **10**. Ani złodzieje, ani chciwcy, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziercy Królestwa Bożego nie odziedziczą. **11**. A takimi niektórzy z was byli; aleście obmyci, uświęceni, i usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego.

**Nieczystość niezgodna z życiem chrześcijańskim**

**12**. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne. Wszystko mi wolno, lecz ja nie dam się niczym zniewolić. **13**. Pokarm jest dla brzucha, a brzuch jest dla pokarmów; ale Bóg zniweczy jedno i drugie. Ciało zaś jest nie dla wszeteczeństwa, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. **14**. A Bóg i Pana wskrzesił, i nas wskrzesi przez moc swoją. **15**. Czy nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusowymi? Czy mam tedy wziąć członki Chrystusowe i uczynić je członkami wszetecznicy? Przenigdy! **16**. Albo czy nie wiecie, że, kto się łączy z wszetecznicą, jest z nią jednym ciałem? Albowiem, mówi Pismo, ci dwoje będą jednym ciałem. **17**. Kto zaś łączy się z Panem, jest z nim jednym duchem. **18**. Uciekajcie przed wszeteczeństwem. Wszelki grzech, jakiego człowiek się dopuszcza, jest poza ciałem; ale kto się wszeteczeństwa dopuszcza, ten grzeszy przeciwko własnemu ciału. **19**. Albo czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was i którego macie od Boga, i że nie należycie też do siebie samych? **20**. Drogoście bowiem kupieni. Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym.

Rozdział 7

**Sprawy małżeństwa, bezżeństwa i rozwodu**

**1**. A teraz o czym pisaliście: Dobrze jest, jeżeli mężczyzna nie dotyka kobiety; **2**. Jednak ze względu na niebezpieczeństwo wszeteczeństwa, niechaj każdy ma swoją żonę i każda niechaj ma własnego męża. **3**. Mąż niechaj oddaje żonie, co jej się należy, podobnie i żona mężowi. **4**. Nie żona rozporządza własnym ciałem, lecz mąż; podobnie nie mąż rozporządza własnym ciałem, lecz żona. **5**. Nie strońcie od współżycia z sobą, chyba za wspólną zgodą do pewnego czasu, aby oddać się modlitwie, a potem znowu podejmujcie współżycie, aby was szatan nie kusił z powodu niepowściągliwości waszej. **6**. A to, co mówię, jest zaleceniem, a nie rozkazem. **7**. A wolałbym, aby wszyscy ludzie byli tacy, jak ja, lecz każdy ma własny dar łaski od Boga, jeden taki, a drugi inny. **8**. A mówię tym, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz wdowom: Dobrze zrobią, jeśli pozostaną w tym stanie, w jakim ja jestem. **9**. Jeśli jednak nie mogą zachować wstrzemięźliwości, niechaj wstępują w stan małżeński; albowiem lepiej jest wstąpić w stan małżeński, niż gorzeć. **10**. Tym zaś, którzy żyją w stanie małżeńskim, nakazuję nie ja, lecz Pan, ażeby żona męża nie opuszczała, **11**. A jeśliby opuściła, niech pozostanie niezamężna albo niech się z mężem pojedna; niech też mąż z żoną się nie rozwodzi. **12**. Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan: Jeśli jakiś brat ma żonę pogankę, a ta zgadza się na współżycie z nim, niech się z nią nie rozwodzi; **13**. I żona, która ma męża poganina, a ten zgadza się na współżycie z nią, niech się z nim nie rozwodzi. **14**. Albowiem mąż poganin uświęcony jest przez żonę i żona poganka uświęcona jest przez wierzącego męża; inaczej dzieci wasze byłyby nieczyste, a tak są święte. **15**. A jeśli poganin chce się rozwieść, niechże się rozwiedzie; w takich przypadkach brat czy siostra nie są niewolniczo związani, gdyż do pokoju powołał was Bóg. **16**. Bo skądże wiesz, żono, że zbawisz męża? Albo skąd wiesz, mężu, że zbawisz żonę? **17**. Poza tym, niech każdy żyje tak, jak mu wyznaczył Pan, w takim stanie, w jakim powołał go Bóg; tak też zarządzam we wszystkich zborach. **18**. Był ktoś w chwili powołania obrzezany? Niech nie ukrywa obrzezania. Był ktoś w chwili powołania nieobrzezany? Niech się nie obrzezuje. **19**. Obrzezanie nie ma żadnego znaczenia i nieobrzezanie nie ma żadnego znaczenia, ale tylko przestrzeganie przykazań Bożych. **20**. Niech każdy pozostanie w tym stanie, w jakim został powołany. **21**. Zostałeś powołany, będąc niewolnikiem? Nie trap się tym; ale jeśli możesz stać się wolnym, raczej korzystaj z tego. **22**. Kto bowiem jako niewolnik został powołany w Panu, ten jest wyzwoleńcem Pana; podobnie - kto jako wolny został powołany, jest niewolnikiem Chrystusa. **23**. Drogoście kupieni; nie stawajcie się niewolnikami ludzi. **24**. Bracia, niech każdy pozostanie przed Bogiem w tym stanie, w jakim został powołany. **25**. A co do panien, nakazu Pańskiego nie mam, ale wyrażam zdanie jako ten, który dzięki miłosierdziu Pańskiemu zasługuje na wiarę. **26**. Sądzę więc, że w obliczu groźnego położenia dobrze jest człowiekowi pozostać takim, jakim jest. **27**. Jesteś związany z żoną? Nie szukaj rozłączenia. Nie jesteś związany z żoną? Nie szukaj żony. **28**. A jeśli się ożeniłeś, nie zgrzeszyłeś, a jeśli panna wyszła za mąż, nie zgrzeszyła; wszakże tacy będą mieli doczesne kłopoty, ja zaś chciałbym wam tego oszczędzić. **29**. A to powiadam, bracia, czas, który pozostał, jest krótki; dopóki jednak trwa, winni również ci, którzy mają żony, żyć tak, jakby ich nie mieli; **30**. A ci, którzy płaczą, jakby nie płakali; a ci, którzy się weselą, jakby się nie weselili; a ci, którzy kupują, jakby nic nie posiadali; **31**. A ci, którzy używają tego świata, jakby go nie używali; przemija bowiem kształt tego świata. **32**. Chcę, abyście byli wolni od trosk; kto nie ma żony, troszczy się o sprawy Pańskie, o to, jak by się Panu podobać; **33**. A żonaty troszczy się o sprawy tego świata, o to, jak by się podobać żonie, **34**. I żyje w rozterce. Także kobieta niezamężna i panna troszczy się o sprawy Pańskie, aby być świętą i ciałem i duchem; mężatka zaś troszczy się o sprawy tego świata, jakby się podobać mężowi. **35**. A to mówię dla własnego dobra waszego, nie aby sidła na was zarzucać, lecz abyście postępowali przystojnie i trwali przy Panu ustawicznie. **36**. A jeśli ktoś uważa, że wobec swej panny zachowuje się niewłaściwie, bo już przekwitła, a powinna była wyjść za mąż, niech czyni, co chce, nie zgrzeszy, niech się pobiorą. **37**. Kto jednak mocno postanowił w sercu swoim, bez przymusu, a panuje nad wolą swoją, i rozstrzygnął we własnym sercu, że zachowa swoją pannę w dziewictwie, dobrze uczyni. **38**. Tak więc, kto poślubia pannę swoją, dobrze czyni, ale kto nie poślubia, lepiej czyni. **39**. Żona związana jest tak długo, dopóki żyje jej mąż; a jeśli mąż umrze, wolno jej wyjść za mąż za kogo chce, byle w Panu. **40**. Ale według mojego zdania jest szczęśliwsza, jeśli tak pozostanie; a sądzę, że i ja mam Ducha Bożego.

Rozdział 8

**Sprawa pogańskich ofiar**

**1**. A co do mięsa, składanego w ofierze bałwanom, wiemy, że wszyscy mamy właściwe poznanie. Poznanie nadyma, ale miłość buduje. **2**. Jeśli kto mniema, że coś poznał, jeszcze nie poznał, jak należało poznać; **3**. Lecz jeśli kto miłuje Boga, do tego przyznaje się Bóg. **4**. Co więc dotyczy spożywania mięsa, składanego w ofierze bałwanom, wiemy, że nie ma bożka na świecie i że nie ma żadnego innego boga, oprócz Jednego. **5**. Bo chociaż nawet są tak zwani bogowie, czy to na niebie, czy na ziemi, i dlatego jest wielu bogów i wielu panów, **6**. Wszakże dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko istnieje i przez którego my także istniejemy.

**Troska o sumienie słabych braci**

**7**. Lecz nie wszyscy mają właściwe poznanie; niektórzy bowiem, przyzwyczajeni dotąd do bałwochwalstwa, spożywają mięso jako składane w ofierze bałwanom i sumienie ich z natury słabe, kala się. **8**. Zapewne, pokarm nie zbliża nas do Boga, gdyż nic nie tracimy, jeśli nie jemy, i nic nie zyskujemy, jeśli jemy. **9**. Baczcie jednak, aby ta wolność wasza nie stała się zgorszeniem dla słabych. **10**. Albowiem jeśliby kto ujrzał ciebie, który masz właściwe poznanie, siedzącego za stołem w świątyni pogańskiej, to czyż to nie pobudzi sumienia jego, ponieważ jest słaby, do spożywania mięsa składanego w ofierze bałwanom? **11**. I tak przyczyni się twoje poznanie do zguby człowieka słabego, brata, za którego Chrystus umarł. **12**. A tak, grzesząc przeciwko braciom i obrażając ich słabe sumienie, grzeszycie przeciwko Chrystusowi. **13**. Przeto, jeśli pokarm gorszy brata mego, nie będę jadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorszył.

Rozdział 9

**O przestrzeganiu praw należnych apostołom**

**1**. Czy nie jestem wolny? Czy nie jestem apostołem? Czy nie widziałem Jezusa, Pana naszego? Czy wy nie jesteście dziełem moim w Panu? **2**. Jeśli dla innych nie jestem apostołem, to jednak dla was nim jestem; wszak pieczęcią apostolstwa mego wy jesteście w Panu. **3**. Moja obrona przeciwko tym, którzy mnie oskarżają, jest taka: **4**. Czy nie wolno nam jeść i pić? **5**. Czy nie wolno nam zabierać z sobą żony chrześcijanki, jak czynią pozostali apostołowie i bracia Pańscy, i Kefas? **6**. Czy tylko ja i Barnabasz nie mamy prawa nie pracować? **7**. Kto kiedy pełni służbę żołnierską własnym kosztem? Kto zakłada winnicę, a owocu jej nie spożywa? Albo kto pasie trzodę, a mleka od trzody nie spożywa? **8**. Czy to tylko ludzkie mówienie? Czy i zakon tego nie mówi? **9**. Albowiem w zakonie Mojżeszowym napisano: Młócącemu wołowi nie zawiązuj pyska. Czy Bóg to mówi ze względu na woły? **10**. Czy nie mówi tego raczej ze względu na nas? Tak jest, ze względu na nas jest napisane, że oracz winien orać w nadziei, a młocarz młócić w nadziei, że będzie uczestniczył w plonach. **11**. Jeżeli my dla was dobra duchowe posialiśmy, to cóż wielkiego, jeżeli wasze ziemskie dobra żąć będziemy? **12**. Jeżeli inni roszczą sobie prawo do was, czemuż raczej nie my? Myśmy jednak z tego prawa nie skorzystali, ale wszystko znosimy, aby żadnej przeszkody nie stawiać ewangelii Chrystusowej. **13**. Czy nie wiecie, że ci, którzy służbę w świątyni sprawują, ze świątyni żyją, a którzy przy ołtarzu służą, cząstkę z ołtarza otrzymują? **14**. Tak też postanowił Pan, ażeby ci, którzy ewangelię zwiastują, z ewangelii żyli. **15**. Ja jednak nie korzystałem z żadnej z tych rzeczy. A nie napisałem tego w tym celu, aby to do mnie odniesiono; bo wolałbym raczej umrzeć, niż żeby ktoś miał mnie pozbawić tej chluby. **16**. Bo jeśli ewangelię zwiastuję, nie mam się czym chlubić; jest to bowiem dla mnie koniecznością; a biada mi, jeślibym ewangelii nie zwiastował. **17**. Albowiem jeśli to czynię dobrowolnie, mam zapłatę; jeśli zaś niedobrowolnie, to sprawuję tylko powierzone mi szafarstwo. **18**. Jakąż tedy mam zapłatę? Tę, że zwiastując ewangelię czynię to darmo, aby nie korzystać z prawa, jakie mi daje zwiastowanie ewangelii.

**Gorliwość apostoła w pozyskiwaniu wszystkich dla Chrystusa**

**19**. Będąc wolnym wobec wszystkich, oddałem się w niewolę wszystkim, abym jak najwięcej ludzi pozyskał. **20**. I stałem się dla Żydów jako Żyd, aby Żydów pozyskać; dla tych, którzy są pod zakonem, jakobym był pod zakonem, chociaż sam pod zakonem nie jestem, aby tych, którzy są pod zakonem, pozyskać. **21**. Dla tych, którzy są bez zakonu, jakobym był bez zakonu, chociaż nie jestem bez zakonu Bożego, lecz pod zakonem Chrystusowym, aby pozyskać tych, którzy są bez zakonu. **22**. Dla słabych stałem się słabym, aby słabych pozyskać; dla wszystkich stałem się wszystkim, żeby tak czy owak niektórych zbawić. **23**. A czynię to wszystko dla ewangelii, aby uczestniczyć w jej zwiastowaniu.

**Wysiłek potrzebny do zwycięstwa**

**24**. Czy nie wiecie, że zawodnicy na stadionie wszyscy biegną, a tylko jeden zdobywa nagrodę? Tak biegnijcie, abyście nagrodę zdobyli. **25**. A każdy zawodnik od wszystkiego się wstrzymuje, tamci wprawdzie, aby znikomy zdobyć wieniec, my zaś nieznikomy. **26**. Ja tedy tak biegnę, nie jakby na oślep, tak walczę na pięści, nie jakbym w próżnię uderzał; **27**. Ale umartwiam ciało moje i ujarzmiam, bym przypadkiem, będąc zwiastunem dla innych, sam nie był odrzucony.

Rozdział 10

**Ostrzeżenie wynikające z dziejów Izraela**

**1**. A chcę, bracia, abyście dobrze wiedzieli, że ojcowie nasi wszyscy byli pod obłokiem i wszyscy przez morze przeszli, **2**. I wszyscy w Mojżesza ochrzczeni zostali w obłoku i w morzu, **3**. I wszyscy ten sam pokarm duchowy jedli, **4**. I wszyscy ten sam napój duchowy pili; pili bowiem z duchowej skały, która im towarzyszyła, a skałą tą był Chrystus. **5**. Lecz większości z nich nie upodobał sobie Bóg; ciała ich bowiem zasłały pustynię. **6**. A to stało się dla nas wzorem, ostrzegającym nas, abyśmy złych rzeczy nie pożądali, jak tamci pożądali. **7**. Nie bądźcie też bałwochwalcami, jak niektórzy z nich; jak napisano: Usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, aby się bawić. **8**. Nie oddawajmy się też wszeteczeństwu, jak niektórzy z nich oddawali się wszeteczeństwu, i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące, **9**. Ani nie kuśmy Pana, jak niektórzy z nich kusili i od wężów poginęli, **10**. Ani nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali, i poginęli z ręki Niszczyciela. **11**. A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i jest napisane ku przestrodze dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków. **12**. A tak, kto mniema, że stoi, niech baczy, aby nie upadł. **13**. Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie; lecz Bóg jest wierny i nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad siły wasze, ale z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść.

**Ostrzeżenie przed balwochwalstwem**

**14**. Przeto, najmilsi moi, uciekajcie od bałwochwalstwa. **15**. Przemawiam jak do rozsądnych: Rozsądźcie sami, co mówię. **16**. Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest społecznością krwi Chrystusowej? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest społecznością ciała Chrystusowego? **17**. Ponieważ jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba. **18**. Patrzcie na Izraela według ciała; czyż ci, którzy spożywają ofiary, nie są uczestnikami ołtarza? **19**. Cóż tedy chcę powiedzieć? Czy to, że mięso składane w ofierze bałwanom, jest czymś więcej niż mięsem? Albo że bożek jest czymś więcej niż bałwanem? **20**. Nie, chcę powiedzieć, że to, co składają w ofierze, ofiarują demonom, a nie Bogu; ja zaś nie chcę, abyście mieli społeczność z demonami. **21**. Nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha demonów; nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu demonów. **22**. Albo czy chcemy Pana pobudzać do gniewu? Czyśmy mocniejsi od niego? **23**. Wszystko wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne; wszystko wolno, ale nie wszystko buduje. **24**. Niech nikt nie szuka własnej korzyści, lecz korzyści bliźniego. **25**. Wszystko, co się sprzedaje w jatkach, jedzcie, o nic nie pytając dla spokoju sumienia; **26**. Albowiem Pańska jest ziemia i to, co ją wypełnia. **27**. A jeśli was kto z niewiernych zaprosi, a chcecie pójść, jedzcie wszystko, co wam podadzą, o nic nie pytając dla spokoju sumienia. **28**. A jeśliby wam ktoś powiedział: To jest mięso złożone w ofierze bałwanom, nie jedzcie przez wzgląd na onego, który na to wskazał, i dla spokoju sumienia; **29**. Mówię zaś nie o twoim sumieniu, lecz o sumieniu bliźniego; bo dlaczegóż by moja wolność miała być sądzona przez cudze sumienie? **30**. A jeśli ja z dziękczynieniem coś spożywam, dlaczego mają mi złorzeczyć za to, za co ja dziękuję? **31**. A więc: Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą. **32**. Nie dawajcie zgorszenia ani Żydom, ani Grekom, ani zborowi Bożemu, **33**. Jak i ja staram się pod każdym względem podobać się wszystkim, nie szukając korzyści własnej, lecz wielu, aby byli zbawieni.

Rozdział 111. Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja jestem naśladowcą Chrystusa.

**Kobiety mają przykrywać głowy w czasie nabożeństwa**

**2**. A chwalę was, bracia, za to, że we wszystkim o mnie pamiętacie i że trzymacie się pouczeń, jakie wam przekazałem. **3**. A chcę, abyście wiedzieli, że głową każdego męża jest Chrystus, a głową żony mąż, a głową Chrystusa Bóg. **4**. Każdy mężczyzna, który się modli albo prorokuje z nakrytą głową, hańbi głowę swoją. **5**. I każda kobieta, która się modli albo prorokuje z nie nakrytą głową, hańbi głowę swoją, bo to jest jedno i to samo, jak gdyby była ogolona. **6**. Bo jeśli kobieta nie nakrywa głowy, to niech się też strzyże; a jeśli hańbiącą jest rzeczą dla kobiety być ostrzyżoną albo ogoloną, to niech nakrywa głowę. **7**. Mężczyzna bowiem nie powinien nakrywać głowy, gdyż jest obrazem i odbiciem chwały Bożej; lecz kobieta jest odbiciem chwały mężczyzny. **8**. Bo nie mężczyzna jest z kobiety, ale kobieta z mężczyzny. **9**. Albowiem mężczyzna nie jest stworzony ze względu na kobietę, ale kobieta ze względu na mężczyznę. **10**. Dlatego kobieta powinna mieć na głowie oznakę uległości ze względu na aniołów. **11**. Zresztą, w Panu kobieta jest równie ważna dla mężczyzny, jak mężczyzna dla kobiety. **12**. Albowiem jak kobieta jest z mężczyzny, tak też mężczyzna przez kobietę, a wszystko jest z Boga. **13**. Osądźcie sami: Czy przystoi kobiecie bez nakrycia modlić się do Boga? **14**. Czyż sama natura nie poucza was, że mężczyźnie, jeśli zapuszcza włosy, przynosi to wstyd, **15**. A kobiecie, jeśli zapuszcza włosy, przynosi to chlubę? Gdyż włosy są jej dane jako okrycie. **16**. A jeśli się komuś wydaje, że może się upierać przy swoim, niech to robi, ale my takiego zwyczaju nie mamy ani też zbory Boże.

**Jak nie należy spożywać Wieczerzy Pańskiej**

**17**. A dając to zalecenie, nie pochwalam, że się schodzicie nie ku lepszemu, ale ku gorszemu. **18**. Słyszę bowiem najpierw, że gdy się jako zbór schodzicie, powstają między wami podziały; i po części temu wierzę. **19**. Zresztą, muszą nawet być rozdwojenia między wami, aby wyszło na jaw, którzy wśród was są prawdziwymi chrześcijanami. **20**. Wy tedy, gdy się schodzicie w zborze, nie spożywacie w sposób należyty Wieczerzy Pańskiej; **21**. Każdy bowiem zabiera się niezwłocznie do spożycia własnej wieczerzy i skutek jest taki, że jeden jest głodny, a drugi pijany. **22**. Czy nie macie domów, aby jeść i pić? Albo czy zborem Bożym gardzicie i poniewieracie tymi, którzy nic nie mają? Co mam wam powiedzieć? Czy mam was pochwalić? Nie, za to was nie pochwalam.

**O ustanowieniu Wieczerzy Pańskiej**

**23**. Albowiem ja przejąłem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której był wydany, wziął chleb, **24**. A podziękowawszy, złamał i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje za was wydane; to czyńcie na pamiątkę moją. **25**. Podobnie i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to nowe przymierze we krwi mojej; to czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moją. **26**. Albowiem, ilekroć ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie, śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie.

**O niegodnym spożywaniu Wieczerzy Pańskiej**

**27**. Przeto, ktokolwiek by jadł chleb i pił z kielicha Pańskiego niegodnie, winien będzie ciała i krwi Pańskiej. **28**. Niechże więc człowiek samego siebie doświadcza i tak niech je z chleba tego i z kielicha tego pije. **29**. Albowiem kto je i pije niegodnie, nie rozróżniając ciała Pańskiego, sąd własny je i pije. **30**. Dlatego jest między wami wielu chorych i słabych, a niemało zasnęło. **31**. Bo gdybyśmy sami siebie osądzali, nie podlegalibyśmy sądowi. **32**. Gdy zaś jesteśmy sądzeni przez Pana, znaczy to, że nas wychowuje, abyśmy wraz ze światem nie zostali potępieni. **33**. A tak, bracia moi, gdy się schodzicie, aby jeść, czekajcie jedni na drugich. **34**. Jeśli kto głodny, niech je w domu, abyście się na sąd nie schodzili. A zarządzenie co do pozostałych spraw wydam, gdy przyjdę.

Rozdział 12

**Różnorodność i wspólnota darów duchowych**

**1**. A co do darów duchowych, bracia, nie chcę, abyście byli nieświadomi rzeczy. **2**. Wiecie, iż, gdyście byli poganami, do niemych bałwanów szliście, jak was prowadzono. **3**. Dlatego oznajmiam wam, że nikt, przemawiając w Duchu Bożym, nie powie: Niech Jezus będzie przeklęty! I nikt nie może rzec: Jezus jest Panem, chyba tylko w Duchu Świętym. **4**. A różne są dary łaski, lecz Duch ten sam. **5**. I różne są posługi, lecz Pan ten sam. **6**. I różne są sposoby działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich. **7**. A w każdym różnie przejawia się Duch ku wspólnemu pożytkowi. **8**. Jeden bowiem otrzymuje przez Ducha mowę mądrości, drugi przez tego samego Ducha mowę wiedzy, **9**. Inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania w tym samym Duchu. **10**. Jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar proroctwa, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków. **11**. Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególnie, jak chce.

**Wiele członków - jedno ciało**

**12**. Albowiem jak ciało jest jedno, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała, chociaż ich jest wiele, tworzą jedno ciało, tak i Chrystus; **13**. Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało - czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem. **14**. Albowiem i ciało nie jest jednym członkiem, ale wieloma. **15**. Jeśliby rzekła noga: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała; czy dlatego nie należy do ciała? **16**. A jeśliby rzekło ucho: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała, czy dlatego nie należy do ciała? **17**. Jeśliby całe ciało było okiem, gdzież byłby słuch? A jeśliby całe ciało było słuchem, gdzież byłoby powonienie? **18**. Tymczasem Bóg umieścił członki w ciele, każdy z nich tak, jak chciał. **19**. A jeśliby wszystkie były jednym członkiem, gdzież byłoby ciało? **20**. A tak członków jest wiele, ale ciało jedno. **21**. Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie potrzebuję ciebie; albo głowa nogom: Nie potrzebuję was. **22**. Wprost przeciwnie: Te członki ciała, które zdają się być słabszymi, są potrzebniejsze, **23**. A te, które w ciele uważamy za mniej zacne, otaczamy większym szacunkiem, a dla wstydliwych członków naszych dbamy o większą przyzwoitość, **24**. Podczas gdy przyzwoite członki nasze tego nie potrzebują. Lecz Bóg tak ukształtował ciało, iż dał pośledniejszemu większą zacność, **25**. Aby nie było w ciele rozdwojenia, lecz aby członki miały nawzajem o sobie jednakie staranie. **26**. I jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a jeśli doznaje czci jeden członek, radują się z nim wszystkie członki. **27**. Wy zaś jesteście ciałem Chrystusowym, a z osobna członkami. **28**. A Bóg ustanowił w kościele najpierw apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, następnie moc czynienia cudów, potem dary uzdrawiania, niesienia pomocy, kierowania, różne języki. **29**. Czy wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokami? Czy wszyscy nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? **30**. Czy wszyscy mają dary uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy je wykładają? **31**. Starajcie się tedy usilnie o większe dary łaski; a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

Rozdział 13

**Miłość jest największym darem**

**1**. Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, byłbym miedzią dźwięczącą lub cymbałem brzmiącym. **2**. I choćbym miał dar prorokowania, i znał wszystkie tajemnice, i posiadał całą wiedzę, i choćbym miał pełnię wiary, tak żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. **3**. I choćbym rozdał całe mienie swoje, i choćbym ciało swoje wydał na spalenie, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże. **4**. Miłość jest cierpliwa, miłość jest dobrotliwa, nie zazdrości, miłość nie jest chełpliwa, nie nadyma się, **5**. Nie postępuje nieprzystojnie, nie szuka swego, nie unosi się, nie myśli nic złego, **6**. Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy; **7**. Wszystko zakrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko znosi. **8**. Miłość nigdy nie ustaje; bo jeśli są proroctwa, przeminą; jeśli języki, ustaną, jeśli wiedza, wniwecz się obróci. **9**. Bo cząstkowa jest nasza wiedza i cząstkowe nasze prorokowanie; **10**. Lecz gdy nastanie doskonałość, to, co cząstkowe, przeminie. **11**. Gdy byłem dziecięciem, mówiłem jak dziecię, myślałem jak dziecię, rozumowałem jak dziecię; lecz gdy na męża wyrosłem, zaniechałem tego, co dziecięce. **12**. Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest cząstkowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany. **13**. Teraz więc pozostaje wiara, nadzieja, miłość, te trzy; lecz z nich największa jest miłość.

Rozdział 14

**O darze prorokowania w mówienia różnymi językami**

**1**. Dążcie do miłości, starajcie się też usilnie o dary duchowe, a najbardziej o to, aby prorokować. **2**. Bo kto językami mówi, nie dla ludzi mówi, lecz dla Boga; nikt go bowiem nie rozumie, a on w mocy Ducha rzeczy tajemne wygłasza. **3**. A kto prorokuje, mówi do ludzi ku zbudowaniu i napomnieniu, i pocieszeniu. **4**. Kto językami mówi, siebie tylko buduje; a kto prorokuje, zbór buduje. **5**. A pragnąłbym, żebyście wy wszyscy mówili językami, lecz jeszcze bardziej, żebyście prorokowali; bo większy jest ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami, chyba żeby je wykładał, aby zbór był zbudowany. **6**. Tak tedy, bracia, jeżeli przyjdę do was i będę mówił językami, jakiż pożytek z tego mieć będziecie, jeśli mowa moja nie będzie zawierała czy to objawienia, czy wiedzy, czy proroctwa, czy nauki? **7**. Wszak nawet przedmioty martwe, które dźwięk wydają, jak piszczałka czy cytra, gdyby nie wydawały tonów rozmaitych, to jak można by rozpoznać, co grają na flecie, a co na cytrze? **8**. A gdyby trąba wydała głos niewyraźny, któż by się gotował do boju? **9**. Tak i wy, jeśli językiem zrozumiale nie przemówicie, jakże kto zrozumie, co się mówi? Na wiatr bowiem mówić będziecie. **10**. Wiele, zaiste, jest rozmaitych dźwięków na świecie, i nie ma niczego bez dźwięku; **11**. Gdybym tedy nie znał znaczenia dźwięków, byłbym dla tego, kto mówi, cudzoziemcem, a ten, co mówi, byłby dla mnie cudzoziemcem. **12**. Tak i wy, ponieważ usilnie zabiegacie o dary Ducha, starajcie się obfitować w te, które służą ku zbudowaniu zboru. **13**. Dlatego ten, kto mówi językami, niechaj się modli o dar wykładania ich. **14**. Bo jeśli się modlę, mówiąc językami, duch mój się modli, ale rozum mój tego nie przyswaja. **15**. Cóż tedy? Będę się modlił duchem, będę się modlił i rozumem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i rozumem. **16**. Bo jeżeli wysławiasz Boga w duchu, jakże zwykły wierny, który jest obecny, może rzec na twoje dziękczynienie: Amen, skoro nie rozumie, co mówisz? **17**. Ty wprawdzie pięknie dziękujesz, ale drugi się nie buduje. **18**. Dziękuję Bogu, że ja o wiele więcej językami mówię, niż wy wszyscy; **19**. Wszakże w zborze wolę powiedzieć pięć słów zrozumiałych, aby i innych pouczyć, niż dziesięć tysięcy słów językiem niezrozumiałym. **20**. Bracia, nie bądźcie dziećmi w myśleniu, ale bądźcie w złem jak niemowlęta, natomiast w myśleniu bądźcie dojrzali. **21**. W zakonie napisano: Przez ludzi obcego języka i przez usta obcych mówić będę do ludu tego, ale i tak mnie nie usłuchają, mówi Pan. **22**. Przeto mówienie językami, to znak nie dla wierzących, ale dla niewierzących, a proroctwo nie dla niewierzących, ale dla wierzących. **23**. Jeśli się tedy cały zbór zgromadza na jednym miejscu i wszyscy językami niezrozumiałymi mówić będą, a wejdą tam zwykli wierni albo niewierzący, czyż nie powiedzą, że szalejecie? **24**. Lecz jeśli wszyscy prorokują, a wejdzie jakiś niewierzący albo zwykły wierny, wszyscy go badają, wszyscy go osądzają, **25**. Skrytości serca jego wychodzą na jaw i wtedy upadłszy na twarz, odda pokłon Bogu i wyzna: Prawdziwie Bóg jest pośród was.

**O porządku w czasie nabożeństwa**

**26**. Cóż tedy, bracia? Gdy się schodzicie, jeden z was służy psalmem, inny nauką, inny objawieniem, inny językami, inny ich wykładem; wszystko to niech będzie ku zbudowaniu. **27**. Jeśli kto mówi językami, niech to czyni dwóch albo najwyżej trzech, i to po kolei, a jeden niech wykłada; **28**. A jeśliby nie było nikogo, kto by wykładał, niech milczą w zborze, niech mówią samym sobie i Bogu. **29**. A co do proroków, to niech mówią dwaj albo trzej, a inni niech osądzają; **30**. Lecz jeśliby ktoś inny z siedzących otrzymał objawienie, pierwszy niech milczy. **31**. Możecie bowiem kolejno wszyscy prorokować, aby się wszyscy czegoś nauczyli i wszyscy zachęty doznali. **32**. A duchy proroków są poddane prorokom; **33**. Albowiem Bóg nie jest Bogiem nieporządku, ale pokoju. Jak we wszystkich zborach świętych **34**. Niech niewiasty na zgromadzeniach milczą, bo nie pozwala się im mówić; lecz niech będą poddane, jak i zakon mówi. **35**. A jeśli chcą się czegoś dowiedzieć, niech pytają w domu swoich mężów; bo nie przystoi kobiecie w zborze mówić. **36**. Czy Słowo Boże od was wyszło albo czy tylko do was samych dotarło? **37**. Jeśli ktoś uważa, że jest prorokiem albo że ma dary Ducha, niech uzna, że to, co wam piszę, jest przykazaniem Pańskim; **38**. A jeśli ktoś tego nie uzna, sam nie jest uznany. **39**. Tak więc, bracia moi, starajcie się gorliwie o dar prorokowania i językami mówić nie zabraniajcie; **40**. A wszystko niech się odbywa godnie i w porządku.

Rozdział 15

**O zmartwychwstaniu Chrystusa**

**1**. A przypominam wam, bracia, ewangelię, którą wam zwiastowałem, którą też przyjęliście i w której trwacie, **2**. I przez którą zbawieni jesteście, jeśli ją tylko zachowujecie tak, jak wam ją zwiastowałem, chyba że nadaremnie uwierzyliście. **3**. Najpierw bowiem podałem wam to, co i ja przejąłem, że Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism **4**. I że został pogrzebany, i że dnia trzeciego został z martwych wzbudzony według Pism, **5**. I że ukazał się Kefasowi, potem dwunastu; **6**. Potem ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz, z których większość dotychczas żyje, niektórzy zaś zasnęli; **7**. Potem ukazał się Jakubowi, następnie wszystkim apostołom; **8**. A w końcu po wszystkich ukazał się i mnie jako poronionemu płodowi. **9**. Ja bowiem jestem najmniejszym z apostołów i nie jestem godzien nazywać się apostołem, gdyż prześladowałem Kościół Boży. **10**. Ale z łaski Boga jestem tym, czym jestem, a łaska jego okazana mi nie była daremna, lecz daleko więcej niż oni wszyscy pracowałem, wszakże nie ja, lecz łaska Boża, która jest ze mną. **11**. Czy więc ja, czy oni, to samo opowiadamy, i tak uwierzyliście.

**O zmartwychwstaniu**

**12**. A jeśli się o Chrystusie opowiada, że został z martwych wzbudzony, jakże mogą mówić niektórzy między wami, że zmartwychwstania nie ma? **13**. Bo jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wzbudzony; **14**. A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, tedy i kazanie nasze daremne, daremna też wasza wiara; **15**. Wówczas też byliśmy fałszywymi świadkami Bożymi, bo świadczyliśmy o Bogu, że Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, skoro umarli nie bywają wzbudzeni. **16**. Jeśli bowiem umarli nie bywają wzbudzeni, to i Chrystus nie został wzbudzony; **17**. A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, daremna jest wiara wasza; jesteście jeszcze w swoich grzechach. **18**. Zatem i ci, którzy zasnęli w Chrystusie, poginęli. **19**. Jeśli tylko w tym życiu pokładamy nadzieję w Chrystusie, jesteśmy ze wszystkich ludzi najbardziej pożałowania godni. **20**. A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. **21**. Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. **22**. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni. **23**. A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia, **24**. Potem nastanie koniec, gdy odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc. **25**. Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. **26**. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć. **27**. Wszystko bowiem poddał pod stopy jego. Gdy zaś mówi, że wszystko zostało poddane, rozumie się, że oprócz tego, który mu wszystko poddał. **28**. A gdy mu wszystko zostanie poddane, wtedy też i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim. **29**. Cóż tedy uczynią ci, którzy się dają chrzcić za umarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie bywają wzbudzeni, to po cóż się dają chrzcić za nich? **30**. Po cóż i my każdej godziny narażamy się na niebezpieczeństwo? **31**. Tak ja codziennie umieram, bracia, jak jest prawdą, że wy jesteście chlubą naszą, którą mam w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. **32**. Jeśli ja na sposób ludzki walczyłem z dzikimi zwierzętami w Efezie, jaki z tego dla mnie pożytek? Jeśli umarli nie bywają wzbudzeni, jedzmy i pijmy, bo jutro pomrzemy. **33**. Nie błądźcie: Złe rozmowy psują dobre obyczaje. **34**. Opamiętajcie się nareszcie i nie grzeszcie; albowiem niektórzy nie znają Boga; dla zawstydzenia waszego to mówię. **35**. Ale powie ktoś: Jak bywają wzbudzeni umarli? I w jakim ciele przychodzą? **36**. Niemądry! To, co siejesz, nie ożywa, jeśli nie umrze. **37**. A to, co siejesz, nie jest przecież tym ciałem, które ma powstać, lecz gołym ziarnem, może pszenicznym, a może jakimś innym; **38**. Ale Bóg daje mu ciało, jakie chce, a każdemu z nasion właściwe jemu ciało. **39**. Nie każde ciało jest jednakowe, bo inne jest ciało ludzkie, a inne zwierząt, jeszcze inne ciało ptaków, a inne ryb. **40**. I są ciała niebieskie i ciała ziemskie, lecz inny jest blask niebieskich, a inny ziemskich. **41**. Inny blask słońca, a inny blask księżyca, i inny blask gwiazd; bo gwiazda od gwiazdy różni się jasnością. **42**. Tak też jest ze zmartwychwstaniem. Co się sieje jako skażone, bywa wzbudzone nieskażone; **43**. Sieje się w niesławie, bywa wzbudzone w chwale; sieje się w słabości, bywa wzbudzone w mocy; **44**. Sieje się ciało cielesne, bywa wzbudzone ciało duchowe. Jeżeli jest ciało cielesne, to jest także ciało duchowe. **45**. Tak też napisano: Pierwszy człowiek Adam stał się istotą żywą, ostatni Adam stał się duchem ożywiającym. **46**. Wszakże nie to, co duchowe, jest pierwsze, lecz to, co cielesne, potem dopiero duchowe. **47**. Pierwszy człowiek jest z prochu ziemi, ziemski; drugi człowiek jest z nieba. **48**. Jaki był ziemski człowiek, tacy są i ziemscy ludzie; jaki jest niebieski człowiek, tacy są i niebiescy. **49**. Przeto jak nosiliśmy obraz ziemskiego człowieka, tak będziemy też nosili obraz niebieskiego człowieka. **50**. A powiadam, bracia, że ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego ani to, co skażone, nie odziedziczy tego, co nieskażone. **51**. Oto tajemnicę wam objawiam: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni **52**. W jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmi i umarli wzbudzeni zostaną jako nie skażeni, a my zostaniemy przemienieni. **53**. Albowiem to, co skażone, musi przyoblec się w to, co nieskażone, a to, co śmiertelne, musi przyoblec się w nieśmiertelność. **54**. A gdy to, co skażone, przyoblecze się w to, co nieskażone, i to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelność, wtedy wypełni się słowo napisane: Pochłonięta jest śmierć w zwycięstwie! **55**. Gdzież jest, o śmierci, zwycięstwo twoje? Gdzież jest, o śmierci, żądło twoje? **56**. A żądłem śmierci jest grzech, a mocą grzechu jest zakon; **57**. Ale Bogu niech będą dzięki, który nam daje zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. **58**. A tak, bracia moi mili, bądźcie stali, niewzruszeni, zawsze pełni zapału do pracy dla Pana, wiedząc, że trud wasz nie jest daremny w Panu.

Rozdział 16

**Zbiórka na ubogich w Jerozolimie**

**1**. A co do składki na świętych, to i wy czyńcie tak, jak zarządziłem w zborach Galacji. **2**. Pierwszego dnia w tygodniu niech każdy z was odkłada u siebie i przechowuje to, co może zaoszczędzić, żeby składki wnoszono nie dopiero wtedy, kiedy ja przyjdę. **3**. A gdy przyjdę, poślę z listami tych, których uznacie za godnych, aby odnieśli wasz dar do Jerozolimy; **4**. A jeśliby uznano za wskazane, żebym i ja się tam udał, pójdą ze mną.

**Sprawy osobiste i pożegnanie**

**5**. A przyjdę do was, gdy przemierzę Macedonię; bo przez Macedonię będę przechodził; **6**. U was zaś, być może, zatrzymam się albo nawet przezimuję, abyście mnie wyprawili w drogę dokądkolwiek pójdę. **7**. Nie chcę bowiem tym razem tylko przejazdem u was się zatrzymać, gdyż mam nadzieję, że jakiś czas będę mógł u was pozostać, jeśli Pan pozwoli. **8**. A w Efezie pozostanę aż do Zielonych Świąt; **9**. Albowiem otwarły się przede mną szeroko wrota dla owocnej działalności mojej, a przeciwników jest wielu. **10**. A gdyby przybył Tymoteusz, baczcie, żeby bez bojaźni przebywał u was; bo dzieło Pańskie sprawuje jak i ja; **11**. Niechaj go więc nikt nie lekceważy. A wyprawcie go w drogę w pokoju, aby przyszedł do mnie; bo czekam na niego z braćmi. **12**. A co do brata Apollosa, to bardzo go prosiłem, żeby poszedł do was z braćmi; ale on w żaden sposób nie chciał tym razem pójść, przyjdzie jednak, gdy czas po temu będzie. **13**. Czuwajcie, trwajcie w wierze, bądźcie mężni, bądźcie mocni. **14**. Wszystko niech się dzieje u was w miłości. **15**. A proszę was, bracia: wiecie, że domownicy Stefana byli pierwszymi wyznawcami w Achai i że poświęcili się służbie dla świętych; **16**. Proszę, abyście i wy się poddali takim ludziom i każdemu, kto współdziała i pracuje. **17**. A cieszę się z przybycia Stefana i Fortunata, i Achaika, bo oni pod waszą nieobecność was zastąpili; **18**. Podnieśli bowiem na duchu mnie i was. Szanujcie więc takich mężów. **19**. Pozdrawiają was zbory azjatyckie. Pozdrawia was w Panu serdecznie Akwila i Pryscylla ze zborem, który jest w ich domu. **20**. Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie jedni drugich pocałunkiem świętym. **21**. Ja, Paweł, dopisuję to pozdrowienie ręką moją. **22**. Jeśli kto nie miłuje Pana, niech będzie przeklęty! Marana tha. **23**. Łaska Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami! **24**. Miłość moja niech będzie z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie. Amen.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01